



Ratusz w Jarosławiu.



Ulica Grunwaldzka w Jarosławiu.

Biuro wojskowo-prasowe, w którym pracują: poseł Ignacy Daszyński, prof. dr. Stanisław Kot i inni, ma na celu informowanie prasy naszej i zagranicznej o całym naszym ruchu i Legionów.

Śląsk utworzył u siebie osobną swą sekcję, a działalność jej dała już znaczne wyniki w postaci kilku oddziałów wyćwiczonych i wykwapowanych Legionistów.

Działalność Naczelnego Komitetu Narodowego objęła rychło najdalsze tereny, a organizacja powiatowa i komisarze N. K. N. pracują w różnych miejscowościach naszego kraju, a także na zajętych przez sprzymierzone armie terytoryach Królestwa Polskiego.

Poszczególne fazy formowania się Legionu i wyjazdu pułków na plac boju obrazowaliśmy już nie-

jednokrotnie w naszym piśmie, obecnie chcieliśmy przedstawić choć pokrótce historię powstania, oraz obecne, a mające już za sobą wielkie rezultaty, prace Naczelnego Komitetu Narodowego.

### „Emden“ — latający Hollender.

Głośny krążownik niemiecki „Emden“, który staje się, a właściwie już jest wielkim postrachem całej żeglugi po oceanie Indyjskim — dał znów znać o sobie. „Emden“ uprawia partyzantkę *par excellence*, jest bowiem sam i wojuje sobie w okolicach angielskich wybrzeży Indii, bombardując porty i doki, oraz zatapiając brytyjskie okręty. Mimo pościgu całych fregat i czujności w portach, „Emden“ zja-

wia się tam, gdzie najmniej się go spodziewają i sieje zniszczenie oraz popłoch wśród wrogich flot.

Niedawno jak ucichło o tym nowoczesnym „latającym Hollendrze“, aż nagle ostatnie depesze z Colombo na Cejlonie przyniosły znów groźne dla Anglii wieści. Niespodziewany „Emden“ zjawiał się gdzieś w tamtych stronach i zatopił pięć parowców angielskich, a jeden zabrał „do niewoli“.

Parowce te nosiły imiona: „Chiella“, „Troilus“, „Ben More“, „Grand“, „Clan“, a mały okręt handlowy — „Penrabel“, niewolnik zaś nosi czysto angielskie miano „Oxford“.

Wściekłość marynarki angielskiej niema granic z powodu tych znacznych strat, jakie straszliwy a nieuchwytny „Emden“ jej wyrządza. Najgorzej ich gniewa dotychczasowa bezowocność poszukiwań,



„Emden“ — latający Hollender: Krążownik niemiecki „Emden“.